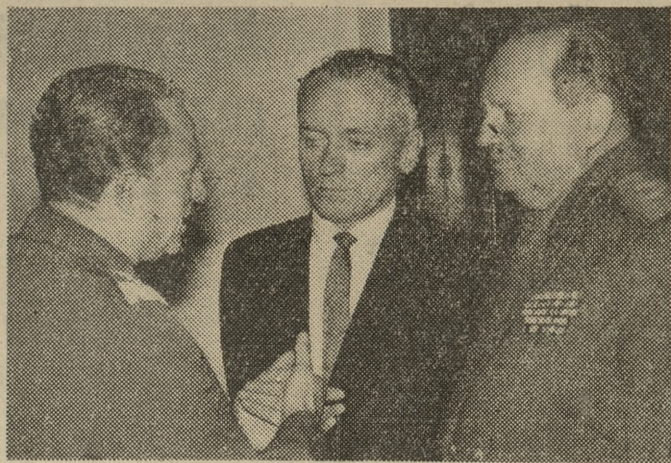


Seminarium aktywu kierowniczego ZMS

W czwartek w Ośrodku Kursów Partyjnych przy Wyższej Szkole Nauk Społecznych w Warszawie rozpoczęło się ogólno-polskie seminarium organizowane przez KC ZMS dla aktywu kierowniczego organizacji.

Biorą w nim udział I sekretarze Komitetów Powiatowych, Miejskich i Dzielnicowych oraz kierownicy Wydziałów i sekretarze Komitetów Wojewódzkich ZMS.



Drugi dzień obrad sesji naukowej PAN

W drugim dniu obrad II sesji naukowej PAN, poświęconej walce wyzwoleniczej narodu polskiego w latach 1939-45 ponad 300 historyków obradowało w 4 sekcjach specjalistycznych.

Problemy związane z walką o ludowy charakter wojny wyzwoleniczej były przedmio-

tem obrad I sekcji. Szczególnie wiele miejsca poświęcono akcjom zbrojnym GL i AL w walce z okupantem hitlerowskim.

Nad zagadnieniami związanymi z wysiłkiem wojennym narodu polskiego w latach 1944-45 obradowano w sekcji II. M. in. szeroko omówiono pomoc, jakiej ZSRR udzielił narodowi polskiemu w walce z Niemcami hitlerowskimi.

Sztuka wojenna regularnych i konspiracyjnych sił zbrojnych w wojnie z Niemcami hitlerowskimi w Europie — to temat obrad historyków sekcji III.

Naukowcy obradujący w sekcji IV zajęli się problemem wkładu Wojska Polskiego w walkę o uwalnienie walczy ludowej, a także jego rolę w wielkich akcjach politycznych, jak np. realizacja reformy rolnej czy zasiedlanie ziem zachodnich oraz udział w odbudowie kraju. (PAP)

Depesza z Polski

Dzień Sił Zbrojnych w Rumunii

Z okazji Dnia Sił Zbrojnych Rumuńskiej Republiki Ludowej minister obrony narodowej PRL Marszałek Polski M. Spychalski przesłał na ręce ministra sił zbrojnych RRL gen. armii L. Salajana depeszę z pozdrowieniami i najlepszymi życzeniami. PAP

Delegacja z Charkowa spotkała się z aktywem TPR

W trzecim dniu swego pobytu w Wielkopolsce partyjna delegacja Charkowa, której przewodniczy A. S. Dracz — zastępca kierownika Wydziału Propagandy Rolnego Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii Ukrainy udała się do PGR Konarzewo.

Goście, którym towarzyszyli kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR w Poznaniu — Jan Bartkowiak i I sekretarz KP PZPR w Poznaniu — Stanisław Grzeleczak, zwiedzili gospodarstwo i przyzakładową szkołę zasadniczą, a następnie spotkali się z aktywem partyjnym i kierownictwem PGR. Delegaci żywo interesowali się m. in. metodami produkcji, warunkami pracy oraz sprawami socjalno-bytowymi załogi.

W godzinach popołudniowych delegacja udała się do Kombinatoria Ogrodniczego w Owińskach, gdzie poza problemami produkcyjnymi zapoznali się z działalnością POP i komórki ZZ.

Wieczorem goście radzieccy w towarzystwie kierownika Wydziału Propagandy KW — J. Bartkowiaka przybyli na spotkanie zorganizowane przez ZW TPP-R w „Sali Komin-kowej” Pałacu Kultury. W imprezie tej wzięli udział członkowie Prezydium ZW TPP-R z przewodniczącym Józefem Pieprzykiem na czele, członkowie Prezydium ZW TPP-R i liczne grono aktywistów tej organizacji. Podczas spotkania m. in. sekretarz ZW TPP-R — Mieczysław Sobieraj wygłosił informację na temat działalności Towarzystwa. (y)

23 bm. rozpoczęła się w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie sesja naukowa PAN poświęcona zagadnieniom wojny wyzwoleniczej narodu polskiego. Na zdjęciu: w przerwie w obradach (od lewej): Marszałek Polski M. Spychalski, gen. Siemion P. Piatonow — szef oddziału wojskowo-historycznego sztabu generalnego Armii Radzieckiej i S. Prytycki — przedstawiciel Komitetu Weteranów Wojny ZSRR. CAF — fot. Dąbrowiecki

Międzynarodowy Bank Współpracy Gospodarczej

Zamiast operacji dwustronnych — wielostronne rozliczenia płatności

Dyrektor generalny Ministerstwa Finansów — Henryk Kotlicki, który uczestniczył w IX posiedzeniu Komitetu Wykonawczego RWPG, na prośbę korespondenta PAP w Moskwie — red. Andrzeja Żółtowskiego, scharakteryzował zadania i zasady działalności, nowo utworzonego Międzynarodowego Banku Współpracy Gospodarczej:

Dyr. Kotlicki stwierdził, iż decyzja ta stanowi istotny krok naprzód. Od przyszłego roku, zamiast stosowanych dotychczas rozliczeń dwustronnych, wprowadza się rozliczenia wielostronne z tytułu wszystkich płatności handlowych i usługowych między 8 krajami RWPG: — Polską, ZSRR, CSRS, NRD, Węgrami, Rumunią, Bułgarią i Mongolią. Czynności rozrachunkowe prowadzić będzie Międzynarodowy Bank Współpracy Gospodarczej z siedzibą w Moskwie.

Każdy kraj członkowski stworzy w tym banku swój rachunek, na który będą wpływały należności od pozostałych 7 krajów i, z którego płacić się będzie wszystkie zobowiązania wobec tych państw; handlowe, usługowe

O gospodarce komunalnej

Konferencja delegatów miast wydzielonych

W Prezydium Rady Narodowej m. Poznania rozpoczęła się dzisiaj dwudniowa konferencja przedstawicieli Komisji oraz Wydziałów Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej miast wyłączonej z województw, a więc Poznania, Warszawy, Łodzi, Wrocławia i Krakowa. Spotkanie to ma na celu wymianę doświadczeń w pracach Komisji, a w szczególności omówienie zadań, form i metod pracy w dziedzinie gospodarki komunalnej.

Dzisiaj uczestnicy spotkania wysłuchają referatu przygotowanego przez Komisję Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej RN m. Poznania. Obok przedstawicieli pięciu miast wyłączonej z województw w spotkaniu wezmą udział również zaproszeni przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej ze Szczecina, Gdańska, Katowic, Inowrocławia, Kalisza i Leszna. (s)



Kosmonauci podróżują po Polsce

Serdecznie powitani w środę w Warszawie, Walentyna Tierieszkowa i Walery Bykowski, rozpoczęli 24 bm. podróż po kraju. Na początek, Wala udała się do Łodzi, a Walery — do Olsztyna.

Sprawozdawca PAP, który towarzyszy ppłk. Bykowskiemu, podaje: Mimo pochmurnej, mglistej pogody, na trasie przejazdu mnóstwo roze-

śmianej, serdecznie pozdrawiającej kosmonautę, młodzieży, robotników okolicznych zakładów pracy, rolników.

Na granicy woj. olsztyńskiej go następuje powitanie: I sekretarz KW PZPR, Stanisław Tomaszewski, pozdrawia ppłk. Bykowskiego, jako przedstawiciela narodu i partii, które są dziś natchnieniem ludzi w ich walce o pokojowe współistnienie, o powszechne rozbrojenie i zachowanie cywilizacji.

Na Polach Grunwaldu, w oczekiwaniu na przybycie kosmonauty, zgromadziło się kilka tysięcy harcerzy, młodzieży, mieszkańców okolicznych wsi.

Kosmonauta składa u stóp Pomnika Zwycięstwa polskiego oręza nad Krzyżakami wiązaną czerwoną goździków. Na wstępie — napis: „Zwycięzcom — ppłk Walery Bykowski”.

Następnie autografy w kronikach drużyn harcerskich, krótki występ harcerskiego zespołu na cześć gościa i Walery Bykowski udaje się do Olsztyna.

Powitanie, eskorta motocyklistów, a na ulicach — zwarte tłumy, flagi, chorągiewki, portrety kosmonautów i prawdziwa lawina kwiatów. Chyba cały Olsztyn zjawił się na trasie, by powitać bohatera Kosmosu.

Po południu, po spotkaniu z młodzieżą Wyższej Szkoły Rolniczej w Kortowie, Walery Bykowski był gościem słuchaczy Oficerskiej Szkoły Uzbrojenia i żołnierzy.

Drogę z Warszawy do Łodzi przebyła pierwsza kosmonautka samochodem, w towarzystwie członka Biura Politycznego KC PZPR Ignacego Logi-Sowińskiego, sekretarza generalnego ZG Ligi Kobiet Stanisławy Zawadeckiej, ambasadora ZSRR w Polsce Awier-

Dokończenie na str. 2

Narada w KG MO

Wzmocnienie walki z chuligaństwem

W czwartek odbyła się w Komendzie Głównej Milicji Obywatelskiej konferencja z udziałem komendantów wojewódzkich i komendantów MO większych miast.

W konferencji, której przewodniczył komendant główny MO gen. bryg. Ryszard Dobieszak, uczestniczyli: kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR — Kazimierz Witaszewski, minister spraw wewnętrznych — Władysław Wicha, generalny prokurator PRL — Kazimierz Kosztirko, szef wojskowej służby wewnętrznej gen. bryg. Aleksander Kokoszyn i komendant służby ochrony kolei — Tadeusz Kasprzyk.

Tematem obrad była sprawa wzmocnienia wysiłków MO w zwalczaniu wybrków chuligańskich. Milicja Obywatelska zapowiada podjęcie szeregu kroków zmierzających do wydatnego poprawienia porządku i spokoju publicznego.

Poza środkami, które zastosują organa MO planuje się znaczne rozszerzenie kontaktów i usprawnienie współdziałania z organizacjami społecznymi, załogami zakładów pracy i ludnością. (PAP)

Delegacja OKFJN udała się do Jugosławii

W dniu 24 bm. udała się do Jugosławii delegacja Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, której przewodniczy Zenon Kliszko — członek Prezydium i Sekretariatu OKFJN, członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR.

W skład delegacji wchodzi Ludomir Stasiak — członek Prezydium i Sekretariatu OKFJN, członek Prezydium i sekretarz NK ZSL; Tadeusz Wieczorek — członek KC PZPR i OKFJN, I sekretarz KW PZPR w Zielonej Górze; Zofia Stypulkowska — działaczka FJN, sekretarz CK SD; Edward Mileczarek — sekretarz OKFJN; Aleksander Szmidt — członek OKFJN, przewodniczący WK FJN i PWRN w Bydgoszczy.

Delegacja OKFJN wyjechała do Jugosławii na zaproszenie Komitetu Związkowego Socjalistycznego Związku Ludu Pracującego Jugosławii, którego przedstawiciele złożyli w ub. roku wizytę w Polsce. (PAP)

Znakomity wyczyn

Kilka dni temu prasą podana wiadomość o znakomitym wyczynie radzieckich lotników komunikacyjnych, którzy mimo uszkodzonego podwozia odważnie wylądowali w samym środku Leningradu na falach rzeki Newy, ratując w ten sposób życie 44 pasażerom znajdującym się na pokładzie samolotu. Na zdjęciu: kapitan samolotu Wiktor Mosłowej — bohater niezwykłego lądowania. Fot. — CAF



„HCP” dzieli się doświadczeniami

Do magazynów „Cegielskiego” przybywa codziennie około 800 ton najróżniejszych materiałów, które „przepływają” przez wszystkie fazy produkcji, wychodzą na zewnątrz w postaci silników, obrabiarek i wagonów. Każda faza produkcyjna obejmuje z kolei tysiące czynności, w czasie których te 800 ton materiałów muszą być co chwila przemieszczane od maszyny do maszyny z ręki do ręki.

W jaki sposób to przemieszczanie się odbywa? Ile kosztuje? Które z doświadczeń HCP można uogólnić i zastosować w innych fabrykach? — oto problemy, którymi zajmuje się od wczoraj 140 delegatów fabryk metalowych w kraju podległych Ministerstwu Przemysłu Ciężkiego.

„Cegielszczacy”, którzy od roku 1960 intensywnie modernizują swój transport wewnętrzny i uchodzą za najlepszych w tej dziedzinie w kraju, pokazują gościom organizację i sprzęt transportowy w praktycznym działaniu, wyjaśniając dlaczego tak robią i co zamierzają jeszcze zrobić.

Konferencja trwa dwa dni. Wczoraj, po pokazie praktycznym, dzielili się swymi doświadczeniami przedstawiciele Zjednoczenia Ciągników i Maszyn Rolniczych, Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu, Zakładów Urządzeń Przemysłowych „Nysa”, WSK Rzeszów i inni. (pch).

Kolejne wstrząsy podziemne w Skopje

W czwartek rano aparaty sejsmograficzne w Skopje zanotowały dwa niewielkie wstrząsy podziemne, pierwszy o sile 3 stopni, a drugi — 2 stopni.

Od tragicznej katastrofy, która zniszczyła miasto, zanotowano już w Skopje 377 wstrząsów podziemnych o sile od 1 do 9 stopni. (PAP)

El Hadż zgadza się na współpracę z rządem

W przemówieniu transmitowanym przez rozgłośnie algierską w czwartek wieczorem prezydent Ben Bella podał do wiadomości, że pułkownik El Hadż, przywódca opozycji kabylskiej, podporządkował się rządowi centralnemu.

Od piątku — podkreślił prezydent — siły, na które liczyła reakcja, wystąpią po stronie Narodowej Armii Ludowej w Hasi Beida i Tindżub. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 25 bm. przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i opadami mżawki. Temperatura maksymalna w granicach od 9 do 12 st. Wiatry słabe o kierunkach zmiennych.

Kosmonauci

Dokończenie ze str. 1

kija Aristowa i gen. leutn. N. P. Kamanina.

W każdej wsi, osiedlu, mieście na tej 150-kilometrowej trasie witają Wałę tłumy ludzi. Wszędzie — rozentuzjumowana, wiatująca młodzież i dziesiątki szkolni.

Przy wjeździe do Łodzi na ul. Strykowskią i ul. Wojska Polskiego, oczekują niecodziennie gościa przedstawiciele władz partyjnych i państwowych z I sekretarzem KŁ PZPR Michałinem Tatarkówną-Majkowską i przewodniczącym RN m. Łodzi — Edwardem, Kaźmierczakiem, delegację szkół i ogromne rzesze łodzian.

Bohaterkę kosmosu wita I sekretarz Komitetu Łódzkiego. Obydwie były włókienniki ścisłają się i całują.

Krótko trwa spotkanie zapoznawcze z władzami miasta. Na Walentynę czekają już bowiem nauczyciele i uczniowie Technikum Włókienniczego, najstarszej uczelni tego rodzaju w Polsce, która od dziś nosić będzie imię pierwszej kosmonautki świata.

Wałę czeka jeszcze jedna niespodzianka — otrzymuje tytuł honorowego członka Rady Pedagogicznej Technikum noszącej jej imię.

Przed Pałacem Sportowym kosmonautkę witają harcerze Choraży Łódzkiej. Tierieszkowa przyjmuje raport od komendantki Choraży, po czym dokonuje przeglądu zgromadzonych oddziałów.

Potem następuje zwiedzanie miasta włókiennicze. Na ulicach i placach odświeżenie przybranego miasta ludzie pozdrawiają serdecznie swego gościa.

Wieczorem w Filharmonii Łódzkiej Walentyna Tierieszkowa spotkała się z młodzieżą. Studenci ZMS-owcy witali pierwszą kosmonautkę świata wielką owacją, kwiatami i pieśnią: „Naprzód młodzieży świata”.

Tajna misja w Gwatemali

Wbrew oficjalnym zaprzeczeniom dziennik „New York World Telegram and Sun” pisze, iż oddziały specjalnych wojsk amerykańskich, przeznaczone do walki z partyzantami, znajdują się obecnie w tajnej misji w Gwatemali, która w 1961 roku była przydzielona dla nieudanej inwazji na Kube.

Sądząc z niektórych oznak — pisze dziennik — oddziały te albo szkolił uchodźców kubańskich do nowej napaści na Kube, albo też uczył armię gwatemalską taktyki walki z „terrorystami”. (PAP).

Nie czekają na nocne przymrozki

Budowlani przygotowują się do zimy

Mimo, że dopiero październik, PIHM zapowiada nocne przymrozki, więc przedsiębiorstwa budowlane przyspieszają tempo przygotowania budowli do zimy: podciągają mury budynków pod dach, wstawiają drzwi i okna, gromadzą niezbędne zapasy materiałów budowlanych i opału, zabezpieczają rury wodociągowe, przygotowują środki chemiczne — przyspieszające proces „wiazania” itp.

Jeszcze więcej uwagi poświęcają przedsiębiorstwa wyposażeniu zimowemu samych załóg.

Oświadczenie MSZ-NRD

Rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych NRD oświadczył w czwartek w Berlinie, że włączenie tzw. klauzuli zachodnioblińskiej do zachodnioblińskiej ustawy ratyfikacyjnej Układu Moskiewskiego „nie może oznaczać prawnego punktu widzenia udziału Berlina zachodniego w Układzie Moskiewskim.

Tylko samodzielne oświadczenie właściwych organów Berlina zachodniego może stworzyć prawne skutki powodujące przyjęcie tego miasta w poczet członków Układu Moskiewskiego”. (PAP)

Listopad zapowiada się mglisty i mokry

Przewidywana przez synoptików PIHM prognoza pogody na listopad nie zapowiada zbyt korzystnych warunków do przeprowadzania wykopków i orek zimowych.

PIHM przewiduje bowiem, że w listopadzie średnia temperatura oraz suma opadów deszczu będą się kształtować powyżej normy. Na początku miesiąca spodziewana jest temperatura w dzień do ok. 7 st., a nocą w granicach ok. 0 st., przy zachmurzeniu przeważnie dużym. Możliwe będą w tym czasie okresami opady deszczu lub deszczu ze śniegiem.

Na przełomie pierwszej i drugiej dekady spodziewany jest ok. tygodniowy okres z większymi opadami deszczu. Zachmurzenie w tym czasie ma być przeważnie duże, a temperatura dniem w granicach ok. 10 st., zaś nocą ok. 4 st. Pod koniec drugiej i na początku trzeciej dekady przewidziany jest natomiast kilkudniowy okres chłodniejszy i spadek temperatury w dzień do ok. 3 st., a nocą do ok. minus 3 st. Również i w tym czasie spodziewane jest zachmurzenie duże z rozproszonymi opadami mgły.

W tej sytuacji, najpilniejszym zadaniem rolników jest przyspieszenie wykopków ziemniaków i buraków cukrowych, ażeby prace można było zakończyć możliwie w najkrótszym czasie. Ostatnie dni bm. trzeba również wykorzystać dla przeprowadzenia orek zimowych, które to prace nie będą łatwo wykonywać w listopadzie przy zapowiadanych opadach deszczu. (PAP).

Kierownictwo Poznańskie Zjednoczenia Budownictwa, nauczane przykrymi doświadczeniami ostatniej zimy — która, praktycznie biorąc, skróciła budowlany rok o 3 miesiące, powodując 130 mln. zł strat — opracowało dwa warianty planu robót w zimie.

Wariant pierwszy planu zakłada, że zima będzie „normalna”, a więc umożliwiająca pracę także na obiektach mniej zaawansowanych (razem 13 tys. izb).

Wariant drugi planu zakłada, że zima będzie ostra. Wtedy roboty prowadzi się tylko w budynkach zamkniętych i ogrzewanych (razem 6 tysięcy izb).

Nakaz przygotowania dwóch wariantów planów robót zimowych obowiązuje wszystkie przedsiębiorstwa budowlane, podległe PZB i jest ostro przez zjednoczenie egzekwowany. Widać to zresztą po wielu poznańskich budowach.

Na terenie Wielkopolski budują jednak także przedsiębiorstwa, nie podlegające PZB. Trzeba, aby i one przyspieszyły tempo przygotowywania frontu robót na zimę. Niepokoją nas np. sygnały — dochodzące z budowy elektrowni „Adamów”, gdzie liczone kłopoty łódzkiego przedsiębiorstwa budowlanych utrudniają uruchomienie kotłowni i przygotowanie zimowych prac w maszynowni. Warto przyspieszyć trwające już przygotowania załóg do zimy.

Macmillan powraca do zdrowia

Były premier brytyjski, Macmillan, po pomyślnie przeprowadzonej operacji i dwutygodniowej rekonwalescencji, opuścił ma w najbliższą niedzielę szpital. W czwartek lekarze pozwolili mu już na półgodzinny spacer.

Samochody — premie PKO

W najbliższą sobotę, 26 bm. o godz. 9 odbędzie się w sali reprezentacyjnej Izby Rzemieślniczej w Poznaniu losowanie 37 samochodów — premii PKO. (na)

na budowie Fabryki Płyt Pileśniowych w Czarnkowie, na Osiedlu Konin, placach budów przedsiębiorstw robót kolejowych i innych. (pch)

Wywiad premiera Home'a

Premier W. Brytanii Alec Douglas-Home (jak wiadomo, zrzekł się on tytułu lorda) w wywiadzie udzielonym korespondentowi „Daily Express”, powiedział, że W. Brytania nie przekaże nigdy tajemnie produkowania broni nuklearnej ani NRF, ani żadnemu innemu krajowi.

Jeśli zostanie zrealizowana propozycja utworzenia sił nuklearnych NATO o mieszanym załogach — powiedział Home — nie będzie ona dotyczyła przekazania kontroli nad bronią nuklearną.

Dziennik cytuje słowa premiera W. Brytanii, iż utworzenie tego rodzaju sił nuklearnych miało na celu zapobieżenie rozprzestrzenianiu się broni nuklearnej i usatysfakcjonowanie NRF, aby nie usiłowała ona podjąć produkcji własnej broni nuklearnej lub też zdobyć ją z innych źródeł.

Udział NRF w proponowanych siłach nuklearnych — powiedział Home — mógłby spełnić ten cel i „nie powinien niepokoić Związku Radzieckiego”. (PAP)

Telefony

W bramie domu przy ul. Pałacza został napadnięty przez nieznanego chuligana 25-letni K. J. Napastnik pechał go nożem, zadając ranę długości 15 cm. W stanie bardzo poważnym przewieziono ofiarę wypadku do szpitala.

Przy ul. Zawady, kierowca trolejbusu MPK, w czasie wyprzedzania potrącił przejeżdżającego rowerzystę Józefa W., który doznał wstrząsu mózgu i złuszczenia klatki piersiowej.

Nieuważny motocyklista potrącił przechodnia w miejscowej rekonwalescencji, opuścił ją w najbliższą niedzielę szpital. W czwartek lekarze pozwolili mu już na półgodzinny spacer.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 10. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. P-8

Sport

Koszykarki ekstraklasy rozpoczynają rozgrywki

Stara historia z godzinami spotkań

W najbliższą sobotę i niedzielę rozpoczynają mistrzowskie rozgrywki pierwszoligowe drużyny koszykówek kobiet. W tym sezonie koszykarki, podobnie jak ich koledzy, grać będą dwa mecze w tygodniu. Zmiana ta ma na celu skrócenie przylatującego niecyklu rozgrywek i na pewno uatrakcyjni walkę o tytuł mistrza Polski w koszykówce kobiet.

Poznańskie zespoły Lech i Olimpia zainaugurują mistrzostwo na swoim terenie. Lech w sobotę o godz. 18 zmierzy się w sali Poznańskiego Ośrodka Sportowego z beniaminkiem ekstraklasy Startem Lublin, a w niedzielę w tej samej sali o godz. 17.30 z Polonią Warszawa. Koszykarki Olimpii grać będą w sali przy ul. Matejki. W sobotę o godz. 17 z Polonią Warszawą, a w niedzielę również o godz. 17 ze Startem Lublin. Oba poznańskie zespoły są dobrze przygotowane do zbliżających się rozgrywek. Pewnemu osłabieniu

uległ zespół Lecha, który wystąpi w mistrzowskie szranki bez Kapałczyńskiej i Ratajczak.

Niestety, także w tym sezonie poznańskie kluby nie doszły do porozumienia, i nie ugodziły godzin rozpoczęcia meczów. Zarówno w sobotę, jak i w niedzielę, Lech i Olimpia grają prawie o tych samych godzinach w dwóch odległych od siebie salach. Az trudno uwierzyć, żeby sekretariaty Lecha i Olimpii, nie mogły trzy lub cztery tygodnie temu porozumieć się w sprawie ustalenia godzin rozpoczęcia spotkań.

Również w niedzielę rozpoczyna rozgrywkę liga wojewódzka koszykarek. W pierwszej kolejce spotkają się: Górnik Konin — MKS Poznań, AZS Poznań — Ostrovia, Olimpia II Poznań — Energetyk Poznań, Włókniarz Kalisz — Lech II Poznań. Koszykarki walczyły o mistrzostwo ligi wojewódzkiej rozgrywać drugą kolejną spotkanie. Terminarz przewiduje następujące mecze: Rawicki KKS — Lech II Pn, Warta Pn — Polonia Leszno, Ostrovia — Victoria Jarocin, Olimpia Poznań — AZS Poznań. (s).

Lekkoatletyczne ostatki

Reprezentacja lekkoatletyczna naszego okręgu po raz trzeci spotkała się z repr. okręgu Cottois, tym razem w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Był to pojedynek juniorów który zakończył się zdecydowanym sukcesem naszych sportowców w ogólnym stosunku 139:115. W konkurencjach kobiecych wygrał Poznań 62:31.

Uzyskano kilka dobrych wyników m. in. Martinek z Warty w biegu na 110 m. ppi. (plotki 1 metrowej wysokości) uzyskał czas 14.8. Jest to nowy rekord okręgu poznańskiego. Z kilku pozostałych konkurencji należy wyróżnić wyniki zwycięzców dysk (waga 1.75 kg), Grabowski AZS, 55.91 m, skok w dal Ptasinski (Energetyk) 6.63 m., 100 m. i 200 m. Jaworski (E) 11.0 i 22.4, tyżek Jabloński (E) 3.60, skok wzwyż Przybylski AZS 1.81, 200 m. ppi. Jaworski 24.7 przed Martinkiem 24.9, kula Hurnik (W) 16.05 m. (Waga kuli 6.75 kg.).

Poznańskimi z wyjątkiem biegu na 600 m. wygrały wszystkie konkurencje. Na 80 m. pp. zwyciężyła Hetmanowska (E) 12.8, w oszczepie Kalisiak (W) 39.00, 100 m. Sierczanka (W) 12.7, w dysku i kuli Łachowicz (E) 37.82 i 11.11 m., w skoku w dal Herman (MKS Leszno) 1.50 przed Dzierżawską (AZS) również 1.50 m. Czas zwycięskiej sztafety dziewcząt 4 x 100 m. wynosi 50.5. Sztafeta męska przegrała, gubiąc pałeczki.

Lekkoatleci AZS po zakończeniu rozgrywek i ligi uplasowali się ostatecznie na piątym miejscu — a Zawisza Bydgoszcz, Legia W-wa Gwardia W-wa i AZS Kraków z 151. 425 pkt. Na dalszych miejscach znalazły się drużyny: AZS W-wa, Górnik Zabrze, Śląsk Wrocław, SLA Sopot, Lotnik W-wa, Lechia Gdańsk i Baildon Katowice. Dwie ostatnie drużyny opuściły I ligę, do której awansowały zespoły Polonii W-wa i AZS Wrocław.

W Poznaniu rozegrany zostanie w niedzielę czwórmecz juniorów (na boisku KS Energetyk przy Al. Reymonta), w którym spotkają się zespoły: MKS Leszno i Kalisz oraz SKS Kórnik i Energetyk Poznań. (p).

dalekopisem

• Zagłębie (Sosnowiec) rozegrało w Wiedniu towarzyskie spotkanie z tamtejszą drużyną Wacker. Wygrała Polacy 2:0 (0:0).

• W drugim dniu szermierczego turnieju drużyn akademickich Polski i Szwecji, rozegrano walki w florecie i szpadzie. Zwycięzcą turnieju floretowego został Polak Skrudlik a szpadowego Dotka.

• Koszykarze Białoruskiej FSRR występujący pod firmą Mińska, rozegrali dwa spotkania w koszykówce z warszawską Polonią odnosząc sukcesy. W spotkaniu kobiet 69:59 (34:22) a mężczyzn 61:59 (32:30).

• Rozegrany w Kielcach mecz bokserski pomiędzy reprezentacją tego miasta a niemiecką drużyną SC Traktor Schwerin (NRD) zakończył się zwycięstwem gospodarzy 15:5.

• Olimpijska drużyna hokejowa Polski przebywająca na tournée po Finlandii, rozegrała drugie spotkanie z reprezentacją Finlandii ponownie przegrywając, tym razem 1:3 (0:0, 0:1, 1:2). Obecnie Polacy wyjeżdżają na dwa spotkania do Szwecji, by na zakończenie skandynawskiego tournée rozegrać międzypaństwowe spotkanie z Norwegią. (za)

Polacy w finale Mistrzostw Europy w Siatkówce

Wczoraj rozegrano ostatnie spotkanie eliminacyjne na Mistrzostwach Europy w Siatkówce.

Z polskich zespołów walczyli tylko mężczyźni, którzy mieli za przeciwników słabą drużynę Finlandii. Polacy wygrywając z Finlandią 3:0 (15:0, 15:5, 15:6) zajęli w swej grupie drugie miejsce i zakwalifikowali się do rozgrywek finałowych.

Obok zespołu polskiego do finału zakwalifikowali się Węgrzy, ZSRR, CSRS, Rumunia i Jugosławia.

Kobiece reprezentacje Polski nie walczyły w czwartek, gdyż oba mecze eliminacyjne rozegrały wcześniej i oba wygrała. To zapewniło naszym siatkarzom pierwsze miejsce w grupie III. Awans do finałowych rozgrywek wywalczyli również Rumunia, Bulgaria, Polska, Węgry, ZSRR, CSRS, NRD i Jugosławia. (PAP)

Polska - India 1:2

Mógł być remis

Drugie międzypaństwowe spotkanie Polska — India w hokeju na trawie, rozegrane w czwartek w Siemianowicach, zakończyło się ponownym zwycięstwem drużyny Indii 2:1 (0:0).

Spotkanie reprezentacji Polski i Indii stało na dobrym poziomie i było prowadzone w szybkim tempie. Polacy grali niezwykle ambitnie i w sumie zasłużyli na remisie.

Po wyrównanej pierwszej części meczu, na początku drugiej połowy Polacy uzyskali lekką przewagę, uwięzioną zdobyciem bramki przez Smigielskiego. Hindusi po utracie bramki jeszcze bardziej wzmożili tempo gry i uzyskali wyraźną przewagę. Pod bramką Górnego wytworzyły się raz po raz groźne sytuacje, aż wreszcie po rzucie z krótkiego rogu, najlepszy zawodnik drużyny Indii — Harbinder Singh zdobył wyrównanie, a dwie minuty później, z podobnej zagrywki Dharam Singh strzelił drugą, zwycięską bramkę dla Indii. (PAP)

LZS-owiec Janiak w kadrze olimpijskiej

Polski Związek Kolarski ogłosił ostatnio listę kadry olimpijskiej zawierającą 24 nazwiska. Znajdują się na niej m. in. Kudra, Zieliński, Bekier, R. Chłief, Gawliczek. Duże wyróżnienie spotkał ostrowianin Janiak, który jest członkiem zespołu LZS Wielkopolska. Jako jedyny reprezentant naszego okręgu znalazł się na liście kadry olimpijskiej.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że do kadry nie zaliczono m. in. (z uwagi na aktualną formę) Fornalcyka, Pokornego, Zdroźnego, Podobasa i innych czołowych kolarzy. (d).

NRF — czy zawsze przeciw?

Po deklaracji rządowej Erharda w Bundestagu część komentatorów zachodnich zaczęła się z zapałem godnym lepszej sprawy oddawać dość jałowej zabawie: wylizaniu ile to wierszy nowy kanclerz poświęcił sojusznikowi z Francją, a ile stosunkom z USA.

Już to samo świadczy, że kanclerz Erhard (który zresztą swój program rządowy podał w tonie znacznie bardziej umiarkowanym, niż zwykły to był czynić jego poprzednik) nie powiedział nic istotnego nowego ani rzeczywiście zobowiązującego.

Pomimo tego rację chyba mają ci spośród obserwatorów, którzy przypuszczają, że zmiana na stanowisku kanclerza Republiki Federalnej może przynieść pewne, mniejsze lub większe, przesunięcia w układzie sił wewnątrz obozu atlantyckiego.

Są jednak chyba sprawy nieporównanie ważniejsze. Sprawy, w których takie, czy inne stanowisko Bonn ma pierwszeństwo znaczenia dla postępów polityki odprężenia międzynarodowego.

Polityka bońska w przeszłości obwarowała się murem rozmaitych „tabu” i doktryn politycznych przeciwko wszelkim realnym możliwościom uregulowania sprawy niemieckiej zgodnie z interesami bezpieczeństwa europejskiego. Pytanie zasadnicze, jakie opinia międzynarodowa stawia (lub stawiać powinna) nowemu kanclerzowi, brzmi zatem: czy i w jakiej mierze Niemcy zachodnie pod jego rządami będą skłonne uwolnić rokowania między Wschodem i Zachodem od paralizującej presji żądań, których nikt, nawet w Bonn, nie uważa za możliwe do zrealizowania w bliższej lub dalszej przyszłości.

Erhard właśnie na to zasadnicze pytanie odpowiedział tak niedwuznacznym

„nie”, wobec rokowań, że zjednało mu to z miejsca uznanie całej niemal zachodniemieckiej prasy burżuazyjnej.

Nie brakuje wprawdzie w jego deklaracji sformułowań takich jak to, że nowy rząd „gotowy jest z każdym z tych państw (Europy wschodniej) krok po kroku badać, w jaki sposób można usunąć uprzedzenia po obu stronach i pozabawić gruntu istniejące troski i obawy”. Ale i Adenauer nie mówił przy oficjalnych okazjach nic innego. Do adenauerskich tradycji pod tym względem nawiązuje nawet ów erhardowski zwrot „krok po kroku”, który z miejsca normalizację stosunków z Polską i innymi państwami socjalistycznymi przesuwają w daleką przyszłość.

We wszystkich konkretnych sprawach natomiast deklaracja Erharda nie pozostawia wątpliwości, że podtrzymane zostaną, z niezmniejszoną energią, adenauerskie żądania.

Utrzymane w ostrym tonie ataki na Niemiec Republikę Demokratyczną wykazują, że o jakimkolwiek, nawet milczącym, przyjęciu przez Bonn do wiadomości istnienia dwóch państw niemieckich i w przyszłości nie może być mowy. W ten sposób, Niemcy zachodnie przeciwstawiają się usunięciu głównego przeszkody, która uniemożliwiała dziś nawet uregulowanie czysto technicznych kwestii łączności pomiędzy NRF i Berlinem zachodnim. Nie mówiąc już o złagodzeniu napięcia na linii Łaby i muru berlińskiego.

W swej deklaracji, Erhard bardzo stanowczo obstarwał przy ścisłym powołaniu (tzw. lunetm) rozmów na temat bezpieczeństwa europejskiego z rozwiązaniem sprawy niemieckiej (na warunkach Bonn). Innymi słowy, Niemcy zachodnie będą nadal stosować swoje dotychczasowe metody sabotażu wobec wszelkich możliwości porozumienia, np. w oparciu o Plan Rapackiego.

Stosunek do granic z Polską był zawsze, nie tylko w naszym mniemaniu, najlepszym

probieżem prawdziwych intencji polityki bońskiej. I w tym względzie, Erhard pozostał wiernie na linii polityki adenauerowskiej. Nie tylko uznał, że granice Rzeczypospolitej z roku 1937 uważa nadal za obowiązujące, ale i z całym naciskiem opowiedział się za tak zwanym prawem do samostanowienia i prawem do odczytania.

W Bonn doskonale zdają sobie sprawę (mógł to sprawdzić każdy polski rozmówca w rozmowach prywatnych — nawet z osobistościami bońskimi życia politycznego), że takie postawienie sprawy zamyka wszelką drogę do normalizacji stosunków z Polską i jej sojusznikami.

Wszystko to w sumie dowodzi, że możliwości porozumienia między Wschodem i Zachodem uważane są w Bonn nadal za najpoważniejsze zagrożenie polityki zachodniemieckiej, polityki wytyczonej przez Adenauera.

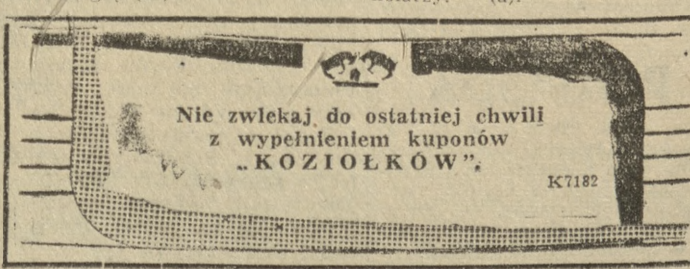
Czy to jednak jest możliwe? Czy to, że polityka Adenauera uznana została przez jego najbliższych współpracowników za nazbyt sztywną, samo nie mówi za siebie?

W Bonn dobrze na ogół wiedzą, że proces pogłębiającego się obecnie odprężenia przy pomocy mniej lub bardziej chytnej gry dyplomatycznej, że zmiany, jakie się zwolna dokonują w stylu polityki międzynarodowej, nie są podyktowane indywidualnością tego lub innego polityka lecz twardą koniecznością epoki atomowej.

Niemiecka Republika Federalna nie będzie mogła na dłuższą metę szermować dogmatami z czasów zimnej wojny, które Erhard tak wiernie powtórzył po Adenauerze. Deklaracja nowego kanclerza świadczy jednak o tym, że proces dostosowywania się polityki Bonn do zmieniającej się sytuacji międzynarodowej będzie powolny i trudny.

Tymczasem Niemcy zachodnie pozostają na planie jako najpoważniejsza przeszkoda dla wszelkiej akcji na rzecz odprężenia w Europie.

WOJCIECH BARCZ



Propaganda czy rzeczywistość?

Dawno już nie toczyła się na łamach prasy światowej, w książkach i rozmowach tak ożywiona dyskusja na temat Kościoła, jak obecnie. Pisząc: obecnie — mam na myśli okres pontyfikatu Jana XXIII oraz Pawła VI. Jedną z najczęściej omawianych w toku tej dyskusji spraw jest kwestia występującego wewnątrz Kościoła rozwarstwienia, pojawienie się rys na owym monolocie, rzeczywistości czy też pozorów. Dziś, gdy napisano i powiedziano już tyle o różnych tendencjach w katolicyzmie, można po lekturze i wysłuchaniu różnych wypowiedzi wysnuć wnioski, że wśród tych opiniodawców zarysowują się niekiedy tendencje do przesłajania. Jedni podkreślają słusznie różnicowanie postaw w katolicyzmie, nie doceniają chyba podobieństwa celów poszczególnych tendencji, inni wciąż jeszcze przeceniają jedność Kościoła.

Jak to? — mógłby ktoś zapytać. — Czy są jeszcze ludzie, którzy po okresie pontyfikatu Jana XXIII, po wielkich wstrząsach w Watykanie wciąż jeszcze podtrzymują mit o zwartości w szeregach Kościoła? Owszem, są! Istnienie rozbieżności negowane jest na przykład przez niektórych biskupów hiszpańskich i portu-

galskich, a u nas w Polsce przez takich hierarchów, jak kardynał Wyszyński. Tak było przynajmniej jeszcze w grudniu ub. roku, kiedy stwierdzał on podczas składania mu życzeń z okazji świąt Bożego Narodzenia, że „propaganda prasowa wytworzyła opinię o dwu nurtach na Soborze: nurcie skostniałym i nurcie reformistów. Jest to niesłuszna i tendencyjnie podsycona, gdyż takiej linii demarkacyjnej na Soborze nie było”.

Inni są nieco bardziej ostrożni. Nie negują występowania pewnych rys na kościelnym monolocie, co nie znaczy, że chcą dostrzec istotę tego procesu. W „Tygodniku Powszechnym” zamieszczono omówienie wypowiedzi arcybiskupa Kominka wygłoszonej 26. I. na zebraniu Polskiego Towarzystwa Teologicznego. Zwrócił uwagę na niektóre fragmenty tego wystąpienia.

„Podczas obrad I sesji soborowej zaznaczył się wśród uczestników Soboru przeciwieństwa, pojawiły się napięcia. Nie można jednak mówić o jakichś dwóch partiach, partii dogmatystów i rewizjonistów, integrystów i postępowców. Scieranie się na Soborze odmiennych opinii podniosło bardzo znaczenie Kościoła w oczach obserwatorów (...) Te sprzeczne, odmienne tendencje

idą poprzez poszczególne episkopaty a nawet poprzez duże poszczególnych Ojców Soboru (...) Różnice między Ojcami Soboru nie dotyczyły istotnych spraw należących do depozytu wiary i moralności”.

Niewątpliwie słusznie przeciwstawia się arcybiskup uproszczeniom w ocenie sytuacji, godne podkreślenia jest też, że zauważa przeciwieństwa i napięcia. Wyraźne jest jednak w jego wywodach usiłowanie, by pomniejszyć znaczenie tych różnic. Skoro już nie można ich uleczyć, kładzie nacisk nie na fakt ich występowania (bądź co bądź prowadzą do podważania jedności Kościoła), lecz na osiągnięcia, jakim jest swoboda w wypowiedziach opinii zapewniona uczestnikom Soboru przez Jana XXIII.

Ze nie są to w łonie polskiego episkopatu głosy odosobnione, świadcza wystąpienia biskupów po powrocie z I sesji soborowej. Zajmowano się w nich na ogół opisem mało ważnych szczegółów związanych z przebiegiem obrad, w bardzo małym stopniu natomiast analizowano kwestie dyskusyjne.

W związku z taką postawą można by zadać pytanie: komu może zależeć na negowaniu bądź ukrywaniu rozbieżności? Odpowiedź nasuwa się sama: chyba tym, którzy pragną, by w celach, strukturze i metodach Kościoła zachodziły jak najmniejsze zmiany.

Głosy tego rodzaju są jednak coraz bardziej odosobnione nawet w łonie Kościoła. Można by wymienić wiele nazwisk świeckich i duchownych działaczy katolickich, którzy nie widzą potrzeby ukrywania rzeczywistego stanu rzeczy. Należą do nich tacy wybitni ojcowie soborowi, jak kardynał Allinle — prymas Holandii, kardynał Suenens — arcybiskup Brukseli, kardynał König — arcybiskup Wiednia. Warto tu przytoczyć charakterystyczne słowa kardynała Fringsa, który pisał w „Kirchenzeitung” z 3. I. 1963 roku: „Nie zdradzam żadnej tajemnicy, bo rzecz stała się już powszechnie znana. Okazało się, że trzeba rozróżnić i rozpoznać dwa kierunki. Z jednej strony kierunek prawicowy, bardzo konserwatywny, reprezentowany przez Kurie Rzymską, przez rzymskich i hiszpańskich kardynałów, a z drugiej strony — kierunek nieco swobodniejszy i bardziej otwarty na świat dzisiejszy”.

W opinii tej widoczne są pewne uproszczenia, bowiem zróżnicowania stanowisk w Kościele nie można zamknąć w owych dwóch kierunkach; problem jest bardziej skomplikowany. Mimo to jednak poglądy takich kardynałów, jak Frings świadczą o tym, że nie chowają głowy w piasek, co czynią niektórzy dostojnicy.

Ciekawe, czy stanowisko hierarchów pomniejszających znaczenie rozbieżności zmieni się po II sesji Soboru. I tam już przecież, jak słychać, doszło do ożywionej polemiki. Czy znów uzna się, że opinie tę wytworzyła prasa?

LESŁAW MARIUSZ

Widoki paktu o nieagresji

Sosunkowo w krótkich odstępach czasu nastąpiły dwa ważne wydarzenia międzynarodowe — zakaz doświadczeń z bronią atomową (z wyjątkiem podziemnych) i umowa o niewprowadzaniu na orbitę Ziemi bomb atomowych. Ostatnie porozumienie jest raczej symboliczne i dotyczy przyszłości, gdyż dotychczas żadne z państw nie posiada tej broni w Kosmosie. Ale jest to niewątpliwie dalszy krok na drodze do odprężenia sytuacji międzynarodowej.

Co jednak dalej?

Rząd radziecki w styczniu br. wystąpił z projektem zawarcia paktu o nieagresji między uczestnikami NATO i Układu Warszawskiego oraz zmniejszenia budżetów wojskowych. Pakt o nieagresji jest obecnie szczególnie aktualny. Zachodnia prasa poświęca projektowi radzieckiemu sporo uwagi. Głównie rozważane są problemy ekonomiczne.

Od czasu powstania NATO w 1949 roku, bezpośrednie wydatki uczestni-

Po stopniach kosmicznej drabiny

Witając w naszym kraju kosmiczną parę, widzimy w nich odważnych i wysoko wykwalifikowanych ludzi, którzy swymi czynami torują człowiekowi drogę w bezkresne przestrzenie kosmiczne. I jakkolwiek czyni ich stały się wyjściowymi słupami miślowymi na szlaku podboju kosmosu, to należy przecież pamiętać, że szlak ten został wytyczony przez uczonych i jest konsekwentnie, krok za krokiem realizowany.

Podstawy tego programu rozłożyły się w odległych latach przedwojennych. Jego pionierami byli Konstanty Ciolkowski i kontynuator jego dzieła F. Cander. Ich twórczą myśl rozwijały i wcielały w życie dziesiątki entuzjastów z GIRDA — Grupy badania ruchu odrzutowego, powstałej w ZSRR już trzydzieści lat temu. Dziełem tej grupy były pierwsze rakiety z silnikami na paliwo ciekłe.

Gwałtowny rozwój techniki rakietowej następuje po wojnie. Jedną po drugiej na coraz większe wysokości startują rakiety meteorologiczne. Rakiety są coraz większe, unoszą na olbrzymie wysokości coraz większe ciężary. Dla uczonych staje się realna myśl, będąca dotychczas domeną fantastów — umieszczenie ładunku na orbicie okołoziemskiej i przekształcenie go w sztuczny satelitę Ziemi.

I oto 4 października 1957 roku radio na całym świecie przerwało audycje, by nadać komunikat o wystąpieniu przez Związek Radziecki pierwszego sztucznego satelity Ziemi.

Począwszy od tej daty uczeni radzieccy konsekwentnie, z szacunkiem na szczyt wspinają się coraz wyżej po kosmicznej drabinie.

Kiedy Związek Radziecki wysłał w kosmos coraz większe ładunki wyraźnie zmierzając do stworzenia statku, w którym mógłby polecieć w przestrzeń kosmiczną człowiek, na Zachodzie twierdzono, że jest to w ogóle zbędne, że doskonała precyzyna aparatura może w tym dziele w pełni zastąpić człowieka. Uczeń radziecki umieszczał na orbitach również aparaturę, ale uważali, że celem tych badań jest wystanie w kosmos człowieka. Dlatego też jedno po drugim startowały w rakietach zwierzęta doświadczalne, by sprawdzić zachowanie się żywego organizmu w warunkach lotu kosmicznego. I wreszcie 12 kwietnia 1961 roku wystartował na podobój kosmosu pierwszy człowiek — Jurij Gagarin.

Odtąd nikt już nie wątpił w celowość lotów człowieka. I dziś zarówno na Wschodzie jak i na Zachodzie uczeni kreślą plany lotów człowieka na Księżyc i bardziej odległe planety.

Po starcie pierwszego kosmonauty w ZSRR zaczęło rozwinąć się w drodze eksperymentów kosmicznych coraz bardziej skomplikowane zadania. Następni kosmonauci coraz dłużej przebywali na

Nie ten kierunek

Zmieszany uczuciami przeczytałem w „Głosie Wielkopolskim” z 22 października br. artykuł Józefa Hałagowskiego pt. „Podwójne oblicze poznaniaków”. Sam tytuł sugeruje, jakoby autor chciał podjąć dyskusję, która od pewnego czasu toczy się w stolicy na temat postaw mieszkańców naszego miasta, dodajmy — dyskusję opartą na obserwacjach dość powierzchownych i z tych względów trudną do uznania za autorytatywną. Mało tego — tytuł mógł nawet sugerować, że autor podziela wyrażone w tej dyskusji poglądy, z którymi nam, mieszkańcom Poznania, trudno się zgodzić.

Z treści artykułu J. Hałagowskiego dowiadujemy się, że chodzi o coś innego. Zawarte bowiem w „Podwójnym obliczu poznaniaków” stwierdzenia są swego rodzaju formą zwiadu socjologicznego, rejestrującego pewne problemy, które w Poznaniu istnieją. Jednakże ich oddziaływanie na mieszkańców nie jest ani tak duże, ani tak trwałe, jak można by wnioskować z artykułu.

Wydało się, że autor przecenia wpływy kultury wiejskiej na kulturę miasta, chociaż dałbyśmy temu za wyjątkiem, że takich wpływów nie ma. O tym, że przecenia, świadczy chociażby argumenty użyte na poparcie jego tezy. Chustki noszone przez „panie holdujące modzie” lub wrośnięcie na Szczyt Pankowie z tego, jak pies wyje, są argumentami zbyt mało przekonującymi.

W ośrodkach tak tradycyjnie miejskich, jak Londyn czy Paryż modne kobiety też przecież noszą chustki, ale z tego jeszcze trudno wnioskować, że to są elementy kultury wyłącznie wiejskiej i nikt też nie robi z tego problemu. Autor użyłby niewątpliwie w swym artykule innych poważniejszych argumentów, gdyby je miał.

Czytając artykuł, trudno się oprzeć wrażeniu, że autor — zbyt powierzchownie, traktując poruszone przez siebie problem — nie docenił w Poznaniu (podobnie zresztą jak to się dzieje w innych dużych skupiskach przemysło-

wo-miejskich Polski) tempa rozwoju nowej kultury mającej swe podłoże w coraz liczniejszym i silniejszym środowisku robotniczym, w nowej inteligencji wywodzącej się z tego środowiska w nowej ideologii rzutującej przecież na treści i funkcje kultury. Przed wojną w 1938 roku pracowało w poznańskim przemyśle i drobnych warsztatach 30 tysięcy osób. Dziś w samym przemyśle Poznania jest zatrudnionych z górą 80 tysięcy ludzi. Oblicze Poznania determinuje więc przede wszystkim niespotykany w dziejach, dynamiczny wzrost przemysłu i klasy, która ten przemysł obsługuje i która — siłą rzeczy — określa postawę społeczno-polityczną społeczeństwa.

Oczywiście, mimo wszystkich uwag, nie chcę twierdzić, że artykuł Józefa Hałagowskiego porusza problem nie istniejący. Rzecz tylko w tym, że artykuł wniósł niewiele nowego do dyskusji, jaka powiodła się o kulturze toczy, że jego tematyka obracała się wokół spraw wcale nie najistotniejszych, powiedziałbym marginesowych. Sprawa rozwoju kultury w Poznaniu, chociaż sprostowania takie jak J. Hałagowskiego także odgrywa swoją rolę, to przede wszystkim analiza bazy materialnej kultury, studia nad publicznością — kin, teatrów, opery — i jej zainteresowaniami, badanie i popularyzacja czytelnictwa książki i prasy, analiza środowisk twórczych i ich oddziaływanie na szerokie rzesze odbiorców dóbr kulturalnych, świadome kształtowanie gustów i wytworzenie pewnych nawyków do korzystania z dóbr kulturalnych u ludzi, którzy jeszcze tych nawyków nie mają.

KONRAD MARWICZ

OD REDAKCJI

Zgadzając się z myślami zawartymi w artykule Konrada Marwicza, uważamy za konieczną wymianę zdań na temat artykułu „Podwójne oblicze poznaniaków”. Niewątpliwie słuszny jest postulat K. Marwicza żeby obszerniej zająć się istotnymi problemami szeroko rozumianej kultury.

I ten nowy etap już się rozpoczął. Do tego m. in. zmierzają próby lotów zespołowych Nikołajewa i Popowicza oraz Bykowskiego i Tierszkowej. Realizacja tego etapu będzie wymagała nieporównanie większej ilości i bardziej skomplikowanych eksperymentów. Ale też cel jest wręcz fantastyczny — dotknięcie stopą człowieka innej planety, ewentualne odkrycie nowych form życia.

Konsekwencja, z jaką realizuje się ten program każe wierzyć w rychłe nowe sukcesy.

WŁADYSŁAW KULICKI

Bezdomne traktory

Na wstępie zwrócimy uwagę na fakt, który świadczy o pomyślnym rozwoju techniki na wsi. Wielkopolskie kółka rolnicze mają w swoim władaniu 2874 ciągniki, łącznej wartości prawie pół miliarda złotych. W składnicach handlu sprzętem rolniczym remanenty równają się zeru. Zakupiony sprzęt jest na ogół w pełni wykorzystywany — zarówno w pracach polowych, jak i w transporcie rolniczym. W wielu wsiach dyspozytorzy nie mogą podołać zamówieniom. Nawet tacy rolnicy, którzy przed kupnem zarzekali się, że nie będą nigdy korzystać z kółkowych maszyn, obecnie żądają zaspokojenia potrzeb w pierwszej kolejności.

Z tego wniosek, że zainteresowanie postępową techniką w rolnictwie jest duże, a zapotrzebowanie na mechaniczną siłę pociągową jeszcze większe. Zjawiska jak najbardziej pozytywne. A ponieważ wielkopolskie kółka mają do dyspozycji parę miliardów Funduszu Rozwoju Rolnictwa, należy się spodziewać, że wszystko co wyprodukuje przemysł znajdzie chętnych nabywców.

Równocześnie — co trzeba podkreślić — wzrasta na wsi z miesiąca na miesiąc kultura techniczna. Coraz lepsza jest znajomość sprzętu, a zatem i norm jego eksploatacji. Z byle drobiazgiem traktorzyści kółkowi nie leżą dziś do POM-ów, jak to było jeszcze przed dwoma laty. Naprawiają we własnym zakresie, co z kolei wywołuje pewne niezadowolenie w niektórych placówkach „pomowskich”.

Ale nie to jest największym kłopotem kółek rolniczych. Sen z powiek spędza troska o zabezpieczenie posiadanego sprzętu przed wpływami atmosferycznymi. O ile lat — pytają — skracą się eksploatacyjne wieki traktorów, gdy musi on stać na wolnym powietrzu? Odpowiedź na takie pytanie mogą dać tylko specjaliści. W każdym razie deszcz, śnieg i wiatr na pewno nie wychodzą na dobre, ani ciągnikom, ani innym maszynom.

Krótko mówiąc chodzi o budowę garaży. Z tym jest, niestety, bardzo niewesoło — i co ważniejsze — nie z powodu braku pieniędzy, materiałów budowlanych czy chęci do pracy samych rolników. Zamierzający budować garaże, szopy i magazyny paliwowe zarządy poszczególnych kółek, napotykają na różne, niezrozumiałe przeszkody biurokratyczne ze strony przeżydów powiatowych rad narodowych. Ażby zdobyć zatwierdzenie lokalizacji, zezwolenie na budowę lub dokumentację techniczną, trzeba nieraz czekać 3 lata. Ile przy tym chodzenia, jeżdżenia, mitregi, straconego czasu?

Opowiadał nam prezes Kółka Rolniczego w Wyganowie, pow. Krotoszyński (ono m. in. czekało trzy lata na zezwolenie), że po prostu ręce opadają. Jest już lokalizacja i na placu część materiału budowlanego. Pieniądze w banku czekają i czekają również rolnicy, aby pomagać przy wykonywaniu robót niefachowych. Budowa rozbija się o brakujące limity materiałowe. Tymczasem trzy traktory, kolumna parnikowa, snopowiązaki i inne maszyny stoją pod gołym niebem. A potrzeba tak niewiele: krótkiej decyzji Prezydium PRN.

Czy tylko w Wyganowie? Podobna sytuacja jest w Bełżycach, Krzyżanekach i Mieścisku (pow. Wągrowiec), w Koźminku, Zbiersku, Cekowie i ośmiu innych wsiach powiatu kaliskiego, a jak byśmy tak poszukali, to chyba w każdym powiecie naszego województwa. Kółka rolnicze we wspomnianych wsiach zaplanowały wybudowanie w tym roku 15 obiektów dla ochrony mechanicznego sprzętu i żaden z nich pewno nie powstanie. Sezon budowlany przecież się kończy, a zezwoleń i lokalizacji jak nie było tak nie ma. Jeszcze więcej trudności mają kółka tam, gdzie garaże zaplanowano na działkach PFZ. Kolomyjka trwa w nieskończoność, a tymczasem wartość posiadanego sprzętu maleje z dnia na dzień.

Wiadomo zaś powszechnie, że bez lokalizacji i zezwolenia żaden oddział Banku Rolnego nie otworzy konta, nie uruchomi kredytu. Słuszność takiego postępowania nie można w żadnym razie negować, ale można mieć uzasadnione pretensje do przeżydów terenowych rad narodowych za opieszałość ich urzędników w wydawaniu potrzebnych „podkładów”. Czyżby nie było wyraźnych przepisów w tym zakresie? Wręcz przeciwnie. Zarządzenie Prezesa Rady Ministrów z 4 sierpnia 1961 roku zobowiązuje prezydium PRN, ich organa i wydziały do załatwiania wszelkich formalności, dotyczących zatwierdzania lokalizacji i udzielania zezwoleń na budowę obiektów kółek rolniczych — w ciągu 20 dni od daty pisemnego zgłoszenia.

Dlaczego więc w praktyce dzieje się inaczej? — oto pytanie, na które nie jesteśmy w stanie udzielić konkretnej, rzeczowej odpowiedzi. Może zatem, z tytułu prawa nadzoru i kontroli, wyręczy nas Prezydium WRN?

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

ków tej organizacji na zbrojenia wzrosły czterokrotnie. Obecnie NATO wydaje na ten cel co 10 minut 1 milion dolarów. Od chwili przystąpienia Francji do NATO; wydatki wojskowe tego państwa wzrosły 6-krotnie. Włoch — 2,5 raza, Turcji — 5 razy, Kanady i Danii — 4,5, Norwegii i Grecji — 3,5, Holandii — 3 razy i Belgii — 2,5 raza. NRF wydaje na zbrojenia więcej niż hitlerowskie Niemcy pod koniec II wojny światowej. Anglia do budżetu 1963/64 r. wstawiła na zbrojenia pozycję 1.838 mln. funtów szterlingów, gdy w budżecie 1949/50 r. figurowało 741 mln. funtów.

Państwa zachodnie do niedawna sceptycznie odnosiły się do paktu o nieagresji między NATO i Układem Warszawskim, lecz pod wpływem zwiększających się trudności gospodarczych i ulegającej zmianie sytuacji międzynarodowej, przedstawiciele USA w czasie niedawnych rozmów w Moskwie, przyznali potrzebę dalszej dyskusji w sprawie paktu o nieagresji. Prezydent Kennedy na konferencji prasowej w sierpniu br. zaznaczył, że w tej sprawie musi konsultować się z uczestnikami NATO.

Z góry wiadomo, że nie będzie łatwo przekonać zachodnie Niemcy, a zwłaszcza

czar rząd francuski. De Gaulle, na konferencji prasowej, 29 lipca br. oświadczył, że „Francja nigdy nie napadnie pierwsza, wobec czego ewentualny jej udział w pakcie jest bezprzedmiotowy”. Na te słowa, Kennedy nie bez ironii odparł: „Jeżeli dobrze zrozumiałem gen. de Gaulle sam bierze na siebie obowiązki o nieagresji”.

„Le Monde” wyraża obawę, że Francja może znaleźć się w izolacji w NATO i rząd amerykański, poparty przez pozostałych członków tej organizacji, skłoni się do zawarcia paktu z krajami Układu Warszawskiego.

Niemniej trudno będzie przekonać NRF o potrzebie osiągnięcia porozumienia między NATO i Układem Warszawskim. „Zachodnie Niemcy, podpisując pakt — pisze „Le Monde” — wzięłyby na siebie zobowiązanie poszanowania obecnych granic i rezygnację ze stosowania siły dla zaspokojenia swych terytorialnych pretensji”. Nowy gabinet boński nie zajął w tej sprawie innego stanowiska, niż rząd Adenauera. Czas jednak działa na korzyść porozumienia; także głosy prasy zachodniej są raczej optymistyczne.

HENRYK BARAŃSKI

Ocena pracy radnych przygotowania do wyborów Komitetów Domowych

4 listopada zbierze się plenum Poznańskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Podstawowym punktem obrad i dyskusji będzie ocena działalności radnych Rady Narodowej m. Poznania pod kątem wypełniania obowiązku spotkań z wyborcami.

Jak określają specjalne wytyczne, spotkania stanowią podstawową formę pracy radnych. Mogą to być spotkania w b. obwodzie wyborczym, w którym radny kandydował, z komitetami blokowymi, w zakładach pracy bądź spotkania środowiskowe, organizowane głównie przez komisje rady i resortowe wydziały Prezydium. Tegoroczne dane wykazują, że zaledwie 50 procent liczby radnych RN m. Poznania odbyło takie spotkania w różnych środowiskach. W sumie radni uczestniczyli tylko w 96 spotkaniach, przy czym sprawozdania o swej działalności nadesłało zaledwie 36 radnych. Ocena, jakiej dokona Prezydium PK FJN będzie miała także na celu pokazanie tych radnych którzy, legitymując się dobrymi kontaktami z wyborcami i tych którzy takich kontaktów mają mało, lub w ogóle ich nie wykazują.

Równocześnie zostanie omówiony na plenarium zebrań plan kampanii przed wyborami do Komitetów Domowych. Mają one powstać we wszystkich budynkach mieszkalnych, szczególnie zaś w blokach na nowych osiedlach. Potrzeba powołania takiej instytucji wyłoniła się wskutek sygnałów świadczących o niezbyt dobrej sytuacji w zakresie ochrony i poszanowania mieszkań oraz społecznego dobra na nowo

20.26 — Sport; 20.30 — Muzyka ludowa; 20.45 — „Ze wsi i o wsi”; 21 — Notatnik kulturalny; 21.10 — „Rozmowy o wychowaniu”; 21.20 — Koncert żywych; 21.25 — Gra Malp Votapek — fortepian; 22.34 — Mel. tan. gra Orkiestra George Wellinga.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23. POZNAŃ: 7 — Muzyka; 7.50 — Piosenka dnia; 8.35 — Fel. ekonomiczny; 8.59 — Muzyka; 9.45 — Kurs nauki jęz. ang.; 10 — Mel. Starego Wiednia; 10.30 — Z życia ZSRR; 11 — Muzyka operowa; 12.45 — Korespondencja z zagranicy; 13 — Utwory symfon.; 13.25 — „Pani Bovary”, odc. 53 powieści Gustawa Flauberta; 13.45 — Muzyczny tydzień Poznania; 14 — „Poznański spacer”; 14.30 — „Z problemów współczesnej wiedzy”; 14.45 — Dla dzieci; 15 — „Dekada Kultury Ukraińskiej”; 15.30 — Dla dzieci; 16 — Dla młodzieży; 16.25 — Gra Zespół J. Milana; 16.45 — Z cyklu: „Sezanie otwórz się”; 19.30 — Koncert Symfoniczny; 20.15 — Dyskusja literacka (w przerwie koncertu); 20.35 — d. c. koncertu; 21.41 — Słuchowisko J. Abrahamowa „Licytacja”; 23.05 — Muzyka tan. i rozr.

oddawanych i zamieszkałych już budynkach.

Tak więc plenum Komitetu FJN zajmie się jednym z podstawowych i palących zagadnień oraz zainauguruje szeroko zakrojoną kampanię, w wyniku której stworzone zostaną podstawy dla przyszłej, należytej ochrony tzw. substancji mieszkaniowej. (c)

Nagrody dla Wielkopolskich wyźłów

Podczas Ogólnopolskich Jesiennych Konkursów Wyźłów w Rebo woli (woj. warszawskie) duży sukces odniosły wielkopolskie polowcy. Na 22 wyźły startujące w 17 konkurencjach pierwszą nagrodę zdobyły trzy psy z woj. poznańskiego. Na pierwszym miejscu znalazł się wyżeł niemiecki szorstkowłosy „Ritta”, którego właścicielem jest Franciszek Szczerba — przewodniczący Prezydium WRN z Poznania, a menedżer (treserem) dr Wiktor Karpina z Poznania. Drugą lokatę uzyskał wyżeł niemiecki szorstkowłosy „Argo z Łowickiego Dworu” — właściciel i menedżer dr Jerzy Nowak z Krzywinia (pow. kościański), a trzecie miejsce zdobył wyżeł niemiecki szorstkowłosy „Rieco z Naramowic” — Jerzego Jedlińskiego z Warszawy (menedżer — Wacław Lesiński z Poznania).

Nagrody drugie zdobyły dwa psy poznańskie: „Artus von den Tiefberg” Stanisława Łuczaka z Nowego Miasta (pow. jarociński) oraz wyżeł niemiecki szorstkowłosy „Sex ze Spornej” mgr. inż.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21.11, 23.50.

TELEWIZJA

POZNAŃ I PROGR. OGÓLNOŚĆ: 16.55 — Program dnia; 17 — Wiadomości dziennika TV; 17.05 — Filmy dla dzieci; 17.25 — Report. film — „Spacer po Bratysławie”; 17.40 — Program tygodnia; 18 — Program tygodnia; 18.05 — „Wielokropek”; 18.20 — „Echo Tygodnia”; 18.35 — Film krótkometrażowy; 18.45 — Reportaż: „O budownictwie rurociągu naftowego”; 19.05 — Film prod. CSRS — „Klucze”; 19.20 — „A w niedzielę” — progr. publicyst.; 19.50 — „Dobranoc”; 20 — Dziennik; 20.30 — Wszelchni: „W kręgu Medycusów”; 21 — Popularny Teatr TV: „Głupi Jakub” — T. Rittnera; 22.20 — Wiadomości dziennika TV.

DYŻURY

SZPITAL im. PAWŁOWA — chirurgii — internia — ul. Garbary nr 17, telefon nr 510-21. APTEKI: 23 Lutego 18; Mickiewicza 22; Dzierżyńskiego 135/140; Głogowska 72; Garbary 52. Tylko dyżur nocny: Matejki 1; Rynek Śródecki 1; Główna 53; Staroleśka 79; Swarzędzka 6.

Kubańscy goście poznańskiego kuratorium

Od 18 bm. przebywa w Polsce delegacja przedstawicieli władz szkolnych Kuby. Obecnie goście kubańscy przybyli na trzy dni do Poznania. Są to: dr Robert Werrier Rodriguez z Departamentu Kształcenia Nauczycieli Ministerstwa Oświaty oraz inż. Artur Muniz Alvarez — szef produkcji Centrum Szkolenia Technicznego. Towarzyszy im jako przewodnik prof. Janusz Iwanowski, będący od wielu lat wykładowcą na Uniwersytecie Hawańskim. Goście interesują się szczególnie problemem pomocy naukowych oraz systemem kształcenia nauczycieli. W związku z tym zwiedzą m. in.: Fabrykę Pomocy Naukowych gdzie wystawy nowoczesnych pomocy naukowych, wykonanych przez uczniów, Zasadniczą Szkołę Zawodową w Lesznie i jej nowe warsztaty a także Technikum Geodezyjno-Drogowe w Poznaniu i Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Szkół „Cezas” (wch).

Teatr Narodowy wystąpi w Poznaniu

Dzięki staraniom poznańskiej „Estrady”, od 7-8 listopada br. wystąpi w Poznaniu Teatr Narodowy z Warszawy ze sztuką Bruno Jasieńskiego pt. „Słowo o Jakubie Szeli”. Jest to przedstawienie wręcz znakomite, w którym występują same tuz polskiej sceny z Karoliną Lubieńską, Wojciechem Siemionem, Ignacem Plucińskim i Igorem Śmiałowskim na czele. Teatr Narodowy da w Poznaniu dwa przedstawienia w gmachu Opery. (ob)

A. Hiolski na koncercie symfonicznym

W piątek i sobotę, w dniach 25 i 26 bm., o godz. 19.30, w auli UAM, odbędzie się koncert symfoniczny. Orkiestrą symfoniczną P. F. dyrygować będzie Zdzisław Szostak. Jako solista wystąpi baryton Opery Warszawskiej Andrzej Hiolski — laureat Międzynarodowego Konkursu w Tuluzie.

INFORMUJEMY

Klub Wolnej Myśli, ul. Woźna 12, zaprasza dzisiaj o godz. 19 na prelekcję W. Rajkowskiej pt. „Obowiązki miłości i wierności w małżeństwie”.

W związku z prowadzonymi robotami na sieci energetycznej nastąpi wyłączenie prądu na Głównym od 28 do 31 bm. w godz. od 7 do 15. (K-7185).

Dom Kultury Drukarskiej organizuje 3-miesięczny kurs brydza dla początkujących i zaawansowanych (od dnia 5 listopada br.). Informacji udzieli i zapisy przyjmuje kierownik Domu Kultury, ul. Inżynierska 10 (tel. 505-43).

Na Nowym Mieście!

Słuszny krok w kierunku zabezpieczenia planu remontów

Wczoraj odbyła się XXI sesja DRN Nowe Miasto, poświęcona omówieniu zadań w zakresie remontów kapitalnych budynków mieszkalnych.

W referacie, który odczytał wiceprzewodniczący Prezydium DRN, M. Wiórek, przedstawiono stan budynków mieszkalnych w dzielnicy i określono kierunki prac, zmierzających do poprawy obecnego stanu.

Od dłuższego czasu Prezydium borykało się z trudnościami w sprawnym prowadzeniu remontów kapitalnych. Główną przeszkodą w realizacji zaleceń Ministerstwa Gospodarki Komunalnej był brak własnego przedsiębiorstwa remontowo-budowlanego. Dotychczas Nowe Miasto korzystało więc z usług innych dzielnicowych przedsiębiorstw tego typu, które nie mogły podołać nawałowi zamówień, wykonując przede wszystkim roboty w dzielnicach macierzystych. Biorąc pod uwagę zły stan wielu obiektów — co podkreślali szczególnie radni w dyskusji — utworzenie własnego, dzielnicowego przedsiębiorstwa uznano za ze wszech miar konieczne.

Według danych spisu powszechnego dzielnica posiadała do niedawna 4266 budynków mieszkalnych. W latach 1960-63 udzielono 265 zezwoleń na budowę nowych domów, z czego już 166 budynków oddano do użytku. Niestety, równocześnie wyłączone z użytkowania 23 obiekty o 192 izbach. W takich rejonach jak Główna, Zawady i Śródką znajdują się największe budynki ze starej zabudowy i one w pierwszej kolejności powinny być objęte remontami. Dużej troski ze strony Prezydium DRN będą wymagały również obiekty mieszkalne na osiedlach Żegze, Staroleśka, Minikowo i Marlewo.

Kompleksowe plany remontów ustalono w r. 1961 i są one sukcesywnie realizowane. W minionych trzech latach na remonty wydano prawie 16 mln zł. W zależności od stopnia uzbrojenia terenu prowadzi się też inne prace komunalne. M. in. do sieci wodno-kanalizacyjnej podłączono budynki przy ul. Krótkiej i Smolnej. Nowe elewa-

„Marcinek” odwołuje premierę

Z powodu choroby aktorki teatr „Marcinek” odwołuje zapowiedzianą na 26 bm. prapremierę sztuki H. Januszkiewicza „Tygrysek i piasek”. Przedstawienie to zostanie wystawione w początkach listopada br.

cje otrzymały niektóre budynki przy ul. Chwalińszewo i na Śródcie.

Wnioski Prezydium i radnych DRN znalazły swe odbicie w podjętej na wczorajszej sesji uchwale. Przewiduje ona powołanie do 1 stycznia 1964 roku Dzielnicowego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego oraz utworzenie w przyszłym roku lotnej ekipy remontowej dla wykonywania bieżących remontów w obiektach DZBM. (jot)

Alchemicy teatru

Polski Teatr „13 rzędów”, który od 23 bm. występuje w Poznaniu, jest teatrem niezwykłym, szokującym swą odrębnością, nie mający nic wspólnego z konwencją sceniczną, do której przywykliśmy. Tak jak malarstwo nowoczesne powstało z zagrożenia fotografią, tak ten Teatr — z obawy, że wszystkie dziedziny współczesnej kultury, zagrożone są istnieniem starego teatru. Dlatego jest skrajnie rewolucyjny, poszukujący nowych form aktorstwa — nowej koncepcji teatru. Nie ma on ani sceny ani widowni. Widz znajduje się w środku akcji. Został zaproszony na ucztę, na której doktor Fausius spowiada się przed zebranymi ze swego życia. Uczta odbywa się w karczmie, wszyscy siedzą razem, przy jednym stole. Widz jest nieustannie szokowany i drażniony, teatr na nim również eksperymentuje — jest on dla niego częścią spektaklu. Publiczność wychodzi, albo zachwycona, albo skrajnie oburzona.

Do Poznania Teatr Laboratorium „13 rzędów” przyjechał z własną adaptacją „Tragicznych dzieł doktora Fausia” Christophera Marlowe’a. Przedstawienie to zostało uznane przez Międzynarodowy Instytut Teatralny za najlepszy spektakl awangardowy w skali światowej. Z tą właśnie sztuką pojedzie on na występ do Teatru Narodowego w Paryżu. Jest to teatr wybitny, ale szalenie dyskusyjny i prowokujący.

Ciekawych poznania laboratorium rzeczy dziwnych i ciekawych odsyłam do „Domu Tramwajarzy”, gdzie teatr ten występuje. Ale nie radzę siadać w pierwszym rzędzie ław, to jest niebezpieczne — tuż obok dzieje się rzeczy straszne.

O.B.

PS. Zamiast w sobotę i niedzielę w „Arsenale”, teatr wystąpi tylko w niedzielę w sali Domu Tramwajarzy przy ul. Słowackiego. Bilety zakupione na sobotę, 26 bm., zachowują ważność na niedzielę, 27 bm.

Pracownicy poszukiwani

ZAKŁADY MIĘSNE — RZEZNIĄ w Poznaniu, ul. Garbary 101/111, przyjmą zaraz 60 PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do różnych prac magazynowych, transportowych, pomocników WEDLINIARZY i UBOJOWCÓW, oraz STRAZNIKÓW. Zgłoszenia oraz bliższe informacje udzieli Sekcja Kadr i Szkolenia Zawodowego tut. Zakładów w godz. od 8-13. M7622

Dnia 22 października 1963 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, moja najdroższa mamusia, nasza teściowa, babcia, córka, siostra, bratowa, szwagierka, ciocia i kuzynka, przeżywszy lat 59, 5p.

Franciszka Szukała z d. Błajewska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 26 bm. o godzinie 12.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie. W ciężkim smutku pogrążony SYN Z RODZINA

Dnia 23 bm. zasną w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po pogodnie spędzonej starości, przeżywszy lat 82, 5p.

Helena Koczyk emerytowana nauczycielka

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26. X. 1963 r. o godz. 11.15 na cmentarzu na Junikowie. W smutku pogrążony KUZYN Z ŻONA

Zofia Koniecka

nasza ukochana siostra, szwagierka, kuzynka i ciocia zasną w Bogu dnia 28. X. 1963 r. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 26. X. 1963 r. o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie, o czym zawiadamiają pogrążone w smutku SIOSTRY I RODZINA

RENCISTA — MECHANIK na pół etatu potrzebny. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 8389g.

POZNAŃSKIE ZJEDNOCZENIE BUDOWNICTWA przyjmie pracownika na stanowiska KIEROWNIKA INSPEKTORATU SZKOLENIA ZAWODOWEGO. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie oraz praktyka w szkolnictwie zawodowym. Warunki pracy do omówienia. Zgłoszenia kierować Poznań, Marchlewskiego 128 — pokój 100. K7646

PRZEDSIĘBIORSTWO MONTAŻOWE URZĄDZEN PRZEMYSŁOWYCH W POZNANIU, ul. Słowackiego nr 13 — zatrudni zaraz: KIEROWNIKA MAGAZYNU GŁÓWNEGO w Czerwonaku koło Poznania.

Wymagane doświadczenie w prowadzeniu magazynu wielobranżowego, średnie wykształcenie, niekaralność. Zgłoszenia osobiste wraz z dokumentami i świadectwami pracy w Dyrekcji Przedsiębiorstwa — pokój 38. K7530

Dnia 23 października 1963 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, nasza kochana mama i teściowa, 5p.

z Przybyszewskich

Pelagia Racek

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 26 bm. o godzinie 11.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie. W smutku pogrążony MAŻ, SYN I SYNOWA Poznań, Krasińskiego 4 a m. 2. K7669

Dnia 24 października 1963 r. opuściła nas na zawsze moja najdroższa żona, ukochana matka, teściowa, siostra i ciocia, przeżywszy lat 72, 5p.

Jadwiga Kalet z d. Chojnacka

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 26 bm. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie. W głębokim smutku pogrążeni MAŻ I RODZINA Poznań, ul. Kościelna 54, Almer — Anglia. 8558g

Praca

Pomoc domowa z gotową niem, dochodząca lub na stałe potrzebna. Grodziska 26 m. 3, od godz. 14. 2297g

Pomoc domowa dochodząca zaraz potrzebna. Warunki dobre. Poznań, Głogowska 38 m 14. 8201g

Pomoc domowa do domu lekarza potrzebna. Poznań, Cześnikowska 2B m 5. 8202g

Sprzedaj

Samochód osobowy Wandler w dobrym stanie, idealny dla rzemieślnika — do sprzedania. Telefon 452-44. 8513g

Maszynę damską „Singer” sprzedam. Kraszewskiego 13 m 7. 8230g

Sprzedam 2 okna nowe oszkłone i 3 częściowe. Tel. 85-48. 8237g

Szafę do rzeczy, kuchenną, małą biblioteczkę, maszynę do szycia sprzedam. Narzekalski, Engla 26 m 4. 8234g

Sprzedam dwa bufety ciemne. Dąbrowskiego 80 m 9. 8253g

Sprzedam tapczan stół 6 krzeseł, szafa forniel 10z ko. Zgłoszenia telef. 99-84 po południu. 8258g

LoKale

Zamienię pokój, balkonem, z wspólną kuchnią na mieszkanie samodzielne pokój, kuchnię. Dobre warunki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 8195g

Kupię kawalerkę wylaczoną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 8260g

Nieruchomości

Parcele budowlane przy ul. Obornickiej na Podolanach — sprzeda właściciel. Ul. Wielkopolska 11. 8303g

Zguby

22 października zgubiono sweter damski (jasny beż) uczciwego znalazcę wynagrodzić. Telefon 502-12. 8525g

Zgubiono dowód rejestracyjny na ciągnik „Urus” C 325 nr. rej. PN 42-45, silnik 1134 K. R. Szczepankowo pow. Szamotuły. 8314g 19 dia 8299g

Różne

Naprawa lalek najbardziej zepsutych, nawlekanie korali. Klinika lalek — Dzierżyńskiego 37 (daw. niej Półwiejska, przystanek koło browaru). 8272g

Poszukuję garażu na okres 5 miesięcy, dobrze zapłacić. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 8299g

Dnia 23. X. 1963 r. zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany i troskliwy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 81, 5p.

Władysław Pawłowski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 26. X. 1963 r. o godz. 10.15 na Junikowie. W ciężkim smutku pogrążeni CORKI, SYNOWIE I RODZINA K7668

Dnia 23. X. 1963 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 50, nasz długoletni pracownik i założyciel Gminnej Spółdzielni w Skokach

kierownik sklepu art. gospodarstwa domowego. W Zmarłym straciłmy wzorowego, sumiennego i oddanego pracownika, dobrego i cenionego kolegę.

CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 26. X. 1963 r. o godzinie 15 z domu żałoby w Skokach.

RADA NADZORCZA — ZARZĄD RADA ZAKŁADOWA — PRACOWNICY

K7653